

Sygnatura akt VI Ka 684/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 listopada 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn (spr.)

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014 r.

sprawy **I. B. zd. M., córki R. i E.**

ur. (...) w Z.

oskarżonej z art. 297§1 kk w zw. z art. 286§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 4 kwietnia 2014 r. sygnatura akt II K 725/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. kwotę 516,60 zł (pięset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 684/14

UZASADNIENIE

I. B. została oskarżona o to, że w dniu 18 września 2012 r. w Z. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętym zamiarem oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 7.850,46 zł, wprowadzając w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zobowiązania, tj. dokonania zapłaty za zamówiony towar w postaci dwóch telewizorów (...) w ten sposób, iż I. B. na dwóch umowach kredytu na zakup towarów na (...) i (...) zawartych pomiędzy I. B. a (...)S.A., podała nieprawdziwe dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz posłużyła się stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu a E. C. (1) podpisała się na umowach

kredytu za I. B., czym działała na szkodę (...)S.A., tj. popełnienie przestępstwa z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2014 r. sygn. akt II K 725/13 uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu, a na mocy art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa, w tym przyznanymi adw. T. K. w kwocie 672 złotych kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku złożył Prokurator. Zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonej zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 kpk, art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk poprzez zaniechanie wyjaśnienia z urzędu wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a w szczególności kwestii czy I. B. posiadała wiedzę i wyraziła zgodę na zawarcie umów o kredyt na zakup towarów nr (...) i (...) zawartych z (...)S.A. w łącznej kwocie 7.850,46 złotych na jej nazwisko poprzez niewykorzystanie w tym celu istniejących źródeł dowodowych, a mianowicie przesłuchania w charakterze świadków J. P. (1) i J. W., co skutkowało przedwczesnym i pozbawionym podstaw przyjęciem, iż istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygać na korzyść oskarżonej, a w konsekwencji uniewinnieniem jej od zarzucanego jej czynu,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, iż I. B. zastrzegła przy podawaniu danych dotyczących swojej osoby J. P. (1), że dane te mogą zostać wykorzystane jedynie do zawarcia umowy świadczenia usług przez (...) oraz że nie wyraziła zgody na zawarcie na jej nazwisko umów o kredyt na zakup towarów nr (...) i (...) zawartych z (...)S.A. w łącznej kwocie 7.850,46 zł, pomimo iż zeznania świadka E. C. (1) i M. W. oraz zgromadzone w sprawie dokumenty potwierdzają wiedzę I. B. w tym zakresie, a co więcej zgodę na zawarcie przedmiotowych umów, co winno skutkować skazaniem oskarżonej, a nie niesłusznym uniewinnieniem jej od zarzucanego jej czynu.

Stawiając zaś te zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja Prokuratora nie była zasadną, toteż na uwzględnienie nie zasługiwała.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie może pozostawiać wątpliwości, iż Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu tak naprawdę dlatego, że w zakresie kluczowym dla rozstrzygnięcia poczynił ustalenia faktyczne na podstawie jej wyjaśnień, z których wynikało że faktycznie nie miała on nic wspólnego z przedmiotowymi kredytami, gdyż te kto inny zaciągnął na jej dane osobowe, czyniąc to bez jej wiedzy i zgody. Sąd I instancji postąpił zaś tak, gdyż dał wiarę tym właśnie wyjaśnieniom oskarżonej, a odmówił tego przymiotu przeciwnym twierdzeniom wynikającym z zeznań E. C. (1) oraz M. W..

Istotne dla sprawy ustalenie faktyczne Sąd Rejonowy poczynił zatem w sposób pewny (tj. bez wypełniania rozumowania domniemaniami), a zależne było to od dania wiary lub odmówienia wiary tej czy innej grupie dowodów. Niepotrzebnie zatem odwoływał się do zasady in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk. Nie mógł przecież uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, a sięganie po § 2 art. 5 kpk nie może stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. wyrok SN z 6 lutego 2008 r., IV KK 404/07, Biul.PK 2008/5/10).

Kiedy więc Sąd Rejonowy ustaleń uwalniających oskarżoną od odpowiedzialności karnej nie poczynił dlatego, że nie dające się wątpliwości rozstrzygnął na jej korzyść, nie mógł obrazić art. 5 § 2 kpk w sposób, w jaki się tego doszukiwał skarżący.

Wyjaśnienia oskarżonej nie pozostawiały zaś wątpliwości, że nie była ona w żaden sposób zaangażowana w zawarcie przedmiotowych umów kredytowych z (...) S.A.. Poza zeznaniami E. C. (1) oraz M. W. żaden innych dowód na to nie wskazywał. Wbrew przekonaniu apelującego nie było żadnej dokumentacji okoliczność tę potwierdzającej. Za takową w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogły przecież uchodzić umowy o kredyt, skoro zostało stwierdzone również wynikami badań pismoznawczych, że za kredytobiorcę, którym wedle ich treści była I. B., podpisane zostały jej imieniem i nazwiskiem przez E. C. (1), co więcej to jej adres, pod który powinna też trafić dokumentacja dotyczący spłaty kredytów, podany został jako adres zamieszkania kredytobiorcy. Podobnie zaświadczenie o zatrudnieniu, które bezsprzecznie okazało się nie tylko nieprawdziwe w swej treści, ale również nieautentyczne (podrobione), a jednocześnie nie zostało ustalone, z czym już odwołujący się nawet nie polemizuje, aby z wykreowaniem owego dokumentu miała cokolwiek wspólnego oskarżona.

Inną kwestią pozostaje, czy Sąd Rejonowy zasadnie obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonej odmawiając tego przymiotu dowodom przeciwnym, a w konsekwencji czy poczynił prawidłowe, odpowiadające prawdzie materialnej, ustalenia faktyczne.

Apelujący uważa, że tak się nie stało przede wszystkim dlatego, że zaniechano wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związanych z udzieleniem przedmiotowych kredytów na dane oskarżonej. Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy w tym właśnie celu czyniąc zadość obowiązkom określonym w art. 366 § 1 kpk i art. 167 kpk w zw. z art. 9 § 1 kpk z urzędu winien był dodatkowo przesłuchać w charakterze świadków J. W. i J. P. (1) jako przedstawicieli pośrednika kredytowego, którzy mieli być zaangażowani w zawarcie przedmiotowych umów o kredyt oraz siostrę M. W., która wedle twierdzeń oskarżonej z rozprawy, podobnie jak jej brat, miała przed nią ujawnić fakt zaciągnięcia kredytów na jej dane w (...) S.A. przez E. C. (1).

Wprawdzie Prokurator jednocześnie dostrzegł, że Sąd meriti próbował doprowadzić do przesłuchania wskazanych mężczyzn, niemniej wytknął mu, iż przedwcześnie zrezygnował z przeprowadzenia tych czynności z powołaniem się na niemożność ustalenia ich miejsca pobytu. Skarżący nie omieszczał przy tym odpowiedzieć, jak należałoby w istocie przeprowadzić poszukiwania w/w mężczyzn.

Nie zauważył jednak skarżący, że Sąd Rejonowy ustalił miejsce pobytu J. W. za granicą. Od czerwca 2013 r. ma on przebywać nieprzerwanie w nieznanym miejscu na terenie Holandii (informacja Komisariatu Policji w T. - k. 201). Już tylko z tego względu Sąd I instancji nie miał obiektywnej możliwości jego przesłuchania, nie był bowiem w stanie doręczyć mu wezwania. Znamienne zaś było to, że te kierowane pod adresy prowadzenia przez J. W. działalności gospodarczej pod nazwą PPHU (...), z którym jako subagentem współpracował (...) S. C. - pośrednik pokrzywdzonego banku, nie były podejmowane, gdyż w rzeczywistości adresy te miały okazać się nieprawdziwymi (k. 175, 199, 201). Nie powiódł się też kontakt telefoniczny pod numerem PPHU (...) znanym E. K. jako pracownicy (...) odpowiedzialnej za skompletowanie i podpisanie w imieniu pośrednika dokumentacji kredytowej oraz jej przekazanie do banku (k. 179).

Nieporozumieniem było natomiast upieranie się przez skarżącego w konieczności przesłuchania J. P. (1), gdy z zeznań E. K. (k. 44v), jak i informacji (...) (k. 187) jednoznacznie wynikało, że monterem w PPHU (...) J. W. z siedzibą w K. przy ul. (...) zajmującej się bezpośrednią sprzedażą w domu klienta usług (...) oraz towarów był J. P. (2). On też miał dostarczać dokumenty do siedziby (...) w P.. Natomiast E. C. (1) tak naprawdę nie była pewna nazwiska owego J. z (...) w K. (k. 78).

Nie mogło zatem dziwić, że J. P. (2) przywołanego w zeznaniach E. K. oraz informacji (...) próbował wezwać Sąd Rejonowy celem przesłuchania w charakterze świadka. I w tym przypadku okazało się to jednak bezskuteczne (k. 139, 175, 196). Nie sposób zaś Sądowi Rejonowemu czynić obecnie zarzutu, iż nie przeprowadził zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań w/w mężczyzny, gdy śledczy wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 297 § 1 pkt 4 i 5 kpk nie raczyli tego uczynić w toku postępowania przygotowawczego celem doprowadzenia do jego przesłuchania już w tej fazie procesu. Obecnie przecież skarżący w istocie przyznał, że było to konieczne dla wyjaśnienia niezmiennych w fazie jurysdykcyjnej okoliczności sprawy, zapominając jednocześnie, że celem postępowania przygotowawczego jest też zebranie, zabezpieczenie oraz w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Nie widząc potrzeby

przedstawienia sądowi zeznań J. P. (2), a tak też należy postrzegać bierną postawę oskarżyciela publicznego w toku przewodu sądowego przed Sądem I instancji, kiedy to nie wykazał się żadną inicjatywą dowodową, a nawet jakąkolwiek reakcją na negatywne wyniki czynności sądu zmierzających do ustalenia miejsca pobytu w/w mężczyzny, dla Sądu Okręgowego oczywistym było, iż w nie przeprowadzeniu z przyczyn obiektywnych w postępowaniu sądowym czynności jego przesłuchania w żadnym razie nie zawinił Sąd Rejonowy.

Niemożność skorzystania z zeznań J. P. (2), tak jak i z zeznań J. W., choćby przez ich odczytanie w trybie art. 391 § 1 kpk, była zaś konsekwencją oczywistych zaniechań popełnionych na etapie śledztwa, które obciążać musiały wyłącznie śledczych. Ci bowiem, jak wskazują na to akta sprawy, miast zająć się zebraniem, zabezpieczeniem i utrwaleniem dowodów w niezbędnym zakresie, których niezbędność dla wyjaśnienia okoliczności sprawy obecnie przyznawana jest przez Prokuratora, nadzorującego przecież wcześniej prowadzącą postępowanie przygotowawcze Policję, za konieczne uznali niczym nieuzasadnione w myśl art. 34 § 1 i 2 kpk czynności zmierzające tak naprawdę jedynie do wykazania krótszego czasu trwania śledztwa w urzędzeniach ewidencyjnych, a za ich pośrednictwem zapewne również w statystykach (k. 45, 50, 90). Poza tym wyjaśnienia oskarżonej ze śledztwa, w których ewidentnie wypierała się udziału w popełnieniu zarzucanego jej czynu i co do której nie zachodziły przecież warunki do skierowania wniosku w trybie art. 335 § 1 kpk, nie uprawniały śledczych do ograniczenia czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym po myśli art. 335 § 2 kpk.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było zaś potrzeby przesłuchiwania siostry M. W., o której dopiero przed sądem oskarżona wspomniała jako o osobie, która miała ją również poinformować o wziętych na jej dane kredytach przez E. C. (1) w (...) S.A. (k. 127v). W śledztwie twierdziła bowiem oskarżona, że poinformował ją o nich jednie konkubent E. C. (2), czyli M. W. (k. 82), a wyjaśnienia te podtrzymała na rozprawie po ich jej odczytaniu. Po tym zaś nie twierdziła już, że źródłem owej informacji była również siostra M. W.. Jakkolwiek więc M. W. się w istocie wyparł roli, którą przypisała mu oskarżona, na tej tylko podstawie, że w późniejszym czasie wspomniała o jego siostrze, nie sposób było uznać, że dla wyjaśnienia pierwotnie podanej przez nią okoliczności, z której wynikało, że o kredytach dowiedziała się od osoby trzeciej, należało przesłuchiwać kogoś, kto najpewniej nie był źródłem owej informacji, gdy jednocześnie Sąd Rejonowy dysponował dokumentacją potwierdzającą obecność oskarżonej w dniu 25 października 2012 r. w oddziale (...) S.A., kiedy to miała zaprzeczyć zawarciu przedmiotowych umów kredytowych z dnia 18 września 2012 r. (oświadczenie - k. 3, informacja - k. 85).

Poza tym zauważenia wymaga, iż okoliczność istotna dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, czy i jaki miała udział oskarżona w uzyskaniu przedmiotowych kredytów, została wyjaśniona przez Sąd Rejonowy, a że odbyło się to przede wszystkim w oparciu o ocenę wyjaśnień oskarżonej i relacji E. C. (3) i M. W. w najmniejszym stopniu nie może świadczyć, że naruszony został przepis art. 366 § 1 kpk oraz art. 167 kpk. Inicjatywa dowodowa po stronie sądu winna być istotnie wykorzystana w celu dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Nie oznacza to jednak, iż rolą sądu jest poszukiwanie za wszelką cenę dowodów winy oskarżonego, gdy przedstawiony mu przez oskarżyciela publicznego materiał dowodowy oceniony w zgodzie z wymogami art. 7 kpk pozwalał na poczynienie stanowczych i pewnych ustaleń, które tezy oskarżenia nie potwierdzały. To zaś, iż już po wydaniu wyroku oskarżycielowi publicznemu przypominało się, że kwestię tę należałoby szerzej zbadać, choć sam wcześniej zaniechał tego na etapie postępowania przygotowawczego, nie wykazał się również inicjatywą dowodową w jurysdykcyjnej fazie procesu, nie mogło w najmniejszym stopniu skutkować stwierdzeniem, iż Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok uczynił to co najmniej przedwcześnie.

Mając powyższe na względzie nie stwierdził zatem Sąd Okręgowy uchybień prawa procesowego podniesionych w środku odwoławczym.

Nie mogło być też w realiach sprawy mowy o jakiegokolwiek obrazie art. 7 kpk, która mogłaby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje bowiem pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410

kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (por. postanowienie SN z 14 grudnia 2006 r., III K 415/06, OSNwSK 2006/1/2452). Niewątpliwie tym wszystkim wymaganiom Sąd Rejonowy sprostał.

Przypomnieć również należy apelującemu, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych będzie słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie będzie odpowiadać prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84).

Tymczasem apelujący nie wskazał dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Analiza apelacji wskazuje wręcz, iż nie dostrzeżono, względnie celowo pomija, istotne okoliczności, które miał w polu widzenia i rozważał Sąd Rejonowy. Skupił się natomiast skarżący na twierdzeniu, że w zasadzie każdy oskarżony broniąc się przed zarzutem, czy oskarżeniem, ma interes mijać się z prawdą realizując prawo do obrony. Jest ono z przyczyn oczywistych chybione, a w realiach niniejszej sprawy tym bardziej, że wersja zdarzenia przedstawiona przez E. C. (1), mimo wszystko dość chaotycznie, a mająca być znaną M. W. tak naprawdę w zarysie jedynie z informacji konkubiny, brzmiała nad wyraz niedorzecznie i nielogicznie, czyniąc ją wręcz nieprawdopodobną. Wynikało bowiem z niej, że oskarżona wzięła kredyty na siebie celem sfinansowania zakupu telewizorów faktycznie przez kogoś innego, nie mając środków na ich spłatę i nie dysponując zatrudnieniem, które pozytywnie weryfikowałoby jej zdolność kredytową, a jednocześnie miały być jej obiecane środki na spłatę przez osobę, w interesie której się zadłużała, która równie dobrze mogła uczynić to samemu. Nawet jeśli osoba ta nie zamierzała się ujawniać w dokumentacji kredytowej, nie oznaczało to, iż oskarżona miała powód, by na taką rolę się godzić, a następnie, gdy wedle E. C. (4) miały być jej przekazywane środki potrzebne na spłatę rat, nie przekazując ich do banku, krótko po terminie pierwszych płatności przypadających na 18 października 2012 r. zdecydować się zaprzeczyć na piśmie przed kredytodawcą swemu zadłużeniu się. Tego rodzaju zachowanie byłoby kompletnie nielogicznym w przypadku osoby, na którą w pierwszej kolejności spadłyby przecież podejrzenia związane z tą sytuacją.

Jednocześnie dokumentacja wyraźnie przeczyła twierdzeniom E. C. (2), jakoby rzeczywiście miał istnieć powód w postaci nieobecności oskarżonej, który uzasadniałby podpisanie się na umowach o kredyt przez pierwszą z wymienionych kobiet. Wedle E. C. (2) kredyty były zaciągane jednocześnie z zawarciem umowy na świadczenie usług przez (...). Tymczasem z owej umowy, a konkretnie dwóch umów, dołączonych do akt przez oskarżoną jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego (k. 85), wynikało, że wraz z wykonaniem potrzebnej instalacji sprzętu, zawarte zostały one w dniu 16 lipca 2012 r., a więc przeszło dwa miesiące przed dopełnieniem formalności w postaci podpisów kredytobiorcy na sporządzonych komputerowo, także w zakresie daty, z wykorzystaniem stosownego oprogramowania, formularzach umów kredytowych.

Nie przekonującym w świetle zasad doświadczenia życiowego było też twierdzenie E. C. (2), wedle którego podanie w umowach kredytu akurat jej adresu zamieszkania było konsekwencją braku przez oskarżoną adresu zameldowania. Gdyby to miało być przeszkodą do zaciągnięcia kredytu, tym bardziej musiałoby być przeszkodą podanie cudzego adresu, który w żadnym razie nie przystawałoby też do urzędowych danych adresowych przyszłego kredytobiorcy.

W tych warunkach dość wymownego znaczenia nabierało podpisanie umów o kredyt przez E. C. (4) oraz jednocześnie podanie w nich jej adresu zamieszkania, na który też dostarczona być musiała korespondencja z banku z harmonogramem spłat, które przecież wedle w/w spłacać miała oskarżona. Okoliczności te logicznie wskazywały na to,

że oskarżona miała się w ogóle nie dowiedzieć o kredytach, względnie miało to nastąpić w czasie, w którym powiązanie z nimi przynajmniej części osób zaangażowanych w ich wyłudzenie, byłoby co najmniej trudne do wykazania.

Jednocześnie w wyjaśnieniach oskarżonej znalazło się logiczne wytłumaczenie, dlaczego osoby trzecie mogły dysponować jej danymi, w tym numerami dokumentów stwierdzających tożsamość. Miała ona je bowiem sama im przekazać na potrzeby umów z (...).

Bynajmniej nie było też tak, że E. C. (4) nie miała interesu fałszywie pomawiać oskarżonej, skoro dobrowolnie poddała się karze. Nie zauważyła skarżący, iż umniejszała własną odpowiedzialność, przerzucając ją w dużej mierze na oskarżoną i w zasadzie przywołanego już wyżej J. jako pomysłodawców i organizatorów procederu, w który ona w istocie bezwiednie i bezrefleksyjnie się zaangażowała nie świadoma w pełni tego konsekwencji. Uzgodniła zaś z Prokuratorem dość łagodne dla niej warunki skazania (kara pozbawienia wolności w ustawowym minimum na najkrótszy okres próby), nawet jeśli godziła się na naprawienie szkody. Jednocześnie jako świadek przesłuchiwana była na rozprawie, nim Sąd uwzględnił warunki jej ugody z oskarżycielem publicznym. A nie sposób nie dopuszczać myśli, iż za swe zaangażowanie została odpowiednio wynagrodzona.

W konsekwencji chybnym był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Z tych też względów, nie doszukując się również innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Prawidłowo bowiem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu, którego ta wedle poczynionych ustaleń się nie dopuściła. Nakazywał to art. 17 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na niekorzyść oskarżonej przez oskarżyciela publicznego zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało obciążeniem Skarbu Państwa kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, w tym przyznanymi adw. T. K. kosztami nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu w tej fazie procesu obejmującymi wynagrodzenie w stawce minimalnej za postępowanie przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji podwyższone o stawkę podatku VAT obowiązującą w dacie orzekania, a to zgodnie z § 14 ust. 2 pkt. 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.